

OSOBY:

- Sumburow → Karol Chorzewski
- Sumburowa, jego żona → Jadwiga Wysocka
- Liza, jego córka z pierwszego małżeństwa → Celina Górską
- Lestow — jej adorator → Albert Narkiewicz
- Masza → Maria Piasecka
- Annuszka → Jadwiga Skalacka
- Madame Caret, właścicielka magazynu → Walentyna Sakkilari
- Monsieur Triche → Jerzy Sobieraj
- Andrzej, służący Lestowa →
- Antrop, służący Sumburowów →
- Oficer policji →

Przy fortepianie: Maria Buczkowa

Reżyser: Aleksander Rodziewicz Scenograf: Anna Szellig

Kierownictwo literackie: Jan Nepomucen Miller

Początek przedstawień punktualnie o godz. 19.30

Koniec przedstawienia o godz.

„KOMEDIA KRYŁOWA”

Iwan Anrejewicz Kryłow jest dziś dla nas przede wszystkim bajkopisarzem. Ezop — Lanfontaine — Kryłow — oto trzy nazwiska sławnych po wiek wieków trzech mistrzów jednego z najtrudniejszych w formie a najwzięźlejszych i najgłębszych w treści utworów literackich — bajki.

Twórczość Iwana A. Kryłowa stoi na pograniczu dwóch stuleci. Urodzony w 1769 roku, już jako kilkunastoletni chłopiec zajął miejsce w literaturze rosyjskiej między twórczością Nowikowa, Fonwizina, Dzierżawina i Radiszczewa, a twórczością Gribojedowa, Puszkina i Gogoła. W rzędzie wielkich stanął dzięki swoim bajkom, pisany wyłącznie w XIX w. (zm. 1844 r.), ale już w XVIII w. był cenionym przez współczesnych satyrykiem i publicystą.

Koleje życia Kryłowa są niezmiernie charakterystyczne dla stosunków, panujących w carskiej Rosji. Ojciec jego, oficer służby czynnej, nie mając ani majątku ani wysokopostawionych krewnych — wcześniej przeszedł na emeryturę mimo wybitnych zdolności wojskowych. Dymisjonowany kapitan osiedlił się w Twerze i tam zmarł, gdy Iwan Kryłow miał zaledwie 9 lat. Iwan jako „starszy” syn musiał myśleć o utrzymaniu rodziny. Trudno dziś to sobie wyobrazić, ale Iwan Kryłow już w wieku lat 9-ciu rozpoczął pracę jako „podkancelista” magistracki. Chłopiec, garnący się do nauki i książki, miał przed sobą niezachęcającą perspektywę „czynowniczej” kariery w prowincjonalnym mieście. Ale nasz „podkancelista” nie zrezygnował z jaśniejszej przyszłości — jako trzynastoletniego chłopca spotykamy go już w charakterze „kancelisty” w Skarbie Państwowym w Petersburgu, dokąd przeprowadził się wraz z całą rodziną.

Tu porywa go praca literacka. Kilkunastoletni chłopiec pisze ulegając modzie ówczesnej — „operę komiczną” — „Kawiarke”. Utwór to naturalnie słaby, ale uderza już w nim śmiały atak na ucisk pańszczyźnianego chłopca, na zepsucie warstw panujących. Sztuka jest zresztą świetnym obrazkiem obyczajowym epoki. Następnie pisze Kryłow jeszcze dwie tragedie, operę i komedię, ale jako początkujący autor nie może liczyć na ich wydanie czy wystawienie.

Przełomowy jest dla niego rok 1789, gdy porzuciwszy ostatecznie „czynowniczy” chleb, poczyna wydawać znane satyryczne pismo pt. „Pocztą duchów”. Na łamach tego pisma rozwija Kryłow swój talent satyryczny. Jest zastawiające, jak ten młody chłopiec, który nie otrzymał żadnego wykształcenia, potrafi poruszać najbardziej palące kwestie swojej epoki, potrafi uderzać w samo sedno sprawy ostrzem swojej bezkompromisowej satyry.

Kryłow próbuje swoich sił we wszystkich rodzajach literackich. Pisze sztuki teatralne, wiersze obyczajowe, piosenki, opowieści prozaiczne, migawki satyryczne i recenzje teatralne. Swoją satyrą uderza w zepsucie dworu, w przekupstwo „czynowniczej” biurokracji, w niski poziom moralny kupiectwa.

Jego ulubionym tematem są „modnisie” i ziemianie, którzy sprzedają chłopów, by kupić za te pieniądze modne stroje. Kryłow ostro atakuje kosmopolityzm „wyższych sfer”, wyrażający się w bezgranicznym uwielbieniu wszystkiego co obce. Operuje przy tym nie tylko satyrą obyczajową, lecz także polityczną. W „Kaibie” wyraźnie atakuje ustrój carycy Katarzyny, rząd wielmożów, gniotących prosty lud.

Ale nie były to czasy wolnego rozwoju satyry i publicystyki. Radiszczewa ukarano zesłaniem, Nowikowa — więzieniem; Kryłow był pod nadzorem tajnej policji i zamknięto mu wszystkie trzy jego redakcje. Wówczas Kryłow porzucił Petersburg. Po okresie wyteżonej pracy literackiej i dziennikarskiej następują lata włóczęgi po prowincji, lata „studiów z natury”. W ciągu tych kilku lat Kryłow pogłębia swoją znajomość ludu rosyjskiego, jego psychiki, jego obyczajów.

W roku 1802 wznawia „Pocztę duchów” i wystawia „Pieśń” na scenie petersburskiej, ale w pełni do literatury po-

wraca dopiero w 1806 r., w roku, w którym przekłada z Lafontaine'a trzy pierwsze bajki — i znajduje swe właściwe powołanie.

Ostatnim i najdoskonalszym echem dawnych poszukiwań i bojów są dwie jego komedie „Magazyn mód” i „Lekcje dla córek” (1806). Poza tym pisze patriotyczną operę narodową „Ilija — bohater”. Mimo wielkiego powodzenia wszystkich trzech sztuk na scenach petersburskich Kryłow na zawsze porzuca dramat i bez reszty oddaje się bajkopisarstwu.

Kryłow był jednym z niewielu poetów, wielbionych za życia. Bajki jego wydawane były w niespotykanej przed tym ilości egzemplarzy, tłumaczone na kilkanaście języków.

„Magazyn mód”, jak widzimy, stoi na pograniczu dwóch epok w życiu Kryłowa — epoki satyry i bajki. Tematycznie sztuka ta jest związana z wczesnym okresem petersburskiego dziennikarstwa, satyrami „Poczty duchów”, ale nie zapominajmy, że komedię tę napisał Kryłow po kilkunastoletniej abstynencji literackiej, po kilkunastoletnich „studiach” obyczajowych. I dlatego komedia ta przewyższa dawne utwory Kryłowa plastyką, żywością postaci, doskonałym rysunkiem charakterów.

Problem jej jest prosty, wynika już z tytułu. Kryłow podejmuje tu dawną walkę z francuszczyzną, panoszącą się w petersburskich sferach, walczy z bezsensowną pogonią za paryskimi nowościami w dziedzinie mody i niemieckim kalendarzem w dziedzinie rolnictwa. W zręczny dowcipny sposób wskazuje, kim są owi messieurs i mesdames, Triche i Caret — francuscy złodzieje i awanturnicy, którym Rosjanie bezmyślnie pozwalają się okradać.

Kryłow zabacza i o problem pańszczyzny — w postaci subretki Maszy, która jest „niewolna”. Ale trzeba zaznaczyć, że jego wyostrzony zmysł satyryczny dosięga wszystkich: nie tylko odśladania prawdę o Madame Caret i M. Triche, nie tylko ośmiesza prowincjonalną damę ślepo wierzącą w paryską modę — Sumburową z jej siostrzeńcem Niedoszczotowem, który „był w Paryżu i zaglądał nawet do Europy”, z jej różnymi krewnymi i znajomymi co to potracili majątki na „francuskie magazyny”, lecz także nie jest dla nas pozbawiony śmieszności stary, patriota rosyjskiej mody Sumburow, izawa, egzaltowana

Liza i zwariowany paniczek Lestow. Nad nimi wszystkimi góruje sprytna, przebiegła i inteligentna Masza, która zarówno bez wahania nabiera Sumburowych, jak i pomaga zrozpaczonemu Lestowowi — a wszystko dla jednego celu zdobycia majątku i „kupienia” sobie francuza na męża. Będzie on stanowił szyld dla własnego magazynu mód. Masza jest wprawdzie z pochodzenia chłopką, ale musimy tu wierzyć autorowi na słowo. Więcej prawdziwie ludowych cech znajdujemy w kapitalnych postaciach dwóch służących: Antropa i Andrzeja.

Irena Bołtuć-Staszewska

PAŃSTWOWY TEATR DOLNOŚLĄSKI
W JELENIEJ GÓRZE

D y r e k t o r:
ANTONI BILICZAK

Kierownik artystyczny:
ZUZANNA ŁOZIŃSKA

I. A. KRYŁOW

MAGAZYN MÓD

KOMEDIA W 3 AKTACH

Przekład *Y* KOMARNICKIEJ

122

R O K 1 9 5 3